

Sygn. akt: I C 424/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2018 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. T.**

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego **(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S.** na rzecz powoda **Z. T.** kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 15 000,- zł (piętnaście tysięcy) tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 maja 2016 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi;

IV. nakazuje ściągnąć od stron na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) - - od powoda kwotę 487 zł tytułem pokrycia poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków na wynagrodzenie biegłego od ściągnięcia odeń nieuiszczonej części opłaty od pozwu odstępując,

- od pozwanego kwotę 549,48 zł tytułem pokrycia poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków na wynagrodzenie biegłego, nadto od pozwanego kwotę 2250,- zł tytułem części opłaty od której powód był zwolniony mocą postanowienia Sądu.

Sygn. akt I C 424/17

UZASADNIENIE

Z. T. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. kwoty 60 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 8 października 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwoty 25 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 8 października 2014 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swojego żądania powód wskazał, że w dniu 9 marca 2014 roku na drodze nr (...)relacji O. – P. w miejscowości K. kierujący samochodem osobowym D. (...) o nr. rej. (...) potrafił pieszą G. T. ze skutkiem śmiertelnym. Sprawca zdarzenia A. B. jadąc od strony miejscowości O. w kierunku miejscowości P. poruszając się z nadmierną prędkością w terenie zabudowanym potrafił pieszą. Bezspornym jest okoliczność, że w panujących w dniu zdarzenia warunkach drogowych samochód D. (...) poruszał się z prędkością większą od administracyjnie dopuszczonej. Przekroczenie dozwolonej prędkości miało wpływ na zaistnienie i skutki wypadku, albowiem kierujący samochodem powodował ryzyko wypadkowe zmniejszył szansę osoby pieszej na prawidłowe rozpoznanie zagrożenia, utrudnił ocenę odległości i prędkości nadjeżdżającego samochodu oraz podjęcie prawidłowej decyzji o możliwości bezpiecznego przejścia na drugą stronę ulicy. Niewłaściwy manewr kierującego i niedostosowanie prędkości do warunków na drodze oraz obecności i możliwych od przewidzenia z uwagi na miejsce zdarzenia zachowań pieszego nosi znamiona lekkomyślności kierowcy pojazdu. Wobec powyższego nie sposób przyjąć, że G. T. ponosi wyłączną winę za powstanie zdarzenia, a tym samym dowodzi istnienia odpowiedzialności po stronie kierującego pojazdem. Po uwzględnieniu 50 % przyczynienia się G. T. do śmierci doznana przez powoda krzywda winna zostać zrekompensowana zapłatą na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie odpowiednio 60 000 zł

i zapłatą w kwocie 25 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. W ocenie powoda powinno pozostawać bez wątpliwości, że w wyniku zdarzenia z dnia 9 marca 2014 r., skutkującego śmiercią małżonki z którą łączyła go silna więź emocjonalna doznał on krzywdy. Powód podniósł, że pozostawał on w związku małżeńskim w poszkodowaną przez 27 lat, a z tego małżeństwa pochodzi 7 synów i 1 córka. Pożycie małżonków było zgodne, wspierali się oni wzajemnie, pomagając sobie w codziennych sprawach życiowych. Krzywda powoda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć G. T. nastąpiła nagle i niespodziewanie. W związku z powyższym czuł się on osamotniony, zdezorientowany. Powód nie może się pogodzić z utratą ukochanej małżonki, często wraca myślami do przeszłości, rozpamiętując wspólnie spędzone chwile. Argumentując zasadność roszczenia opartego na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej, powód wskazał, że małżonka powoda w chwili śmierci była kobietą w sile wieku na której spoczywał ciężar wychowania dzieci oraz troski o gospodarstwo domowe. W dniu jej śmierci niepełnoletni syn M. oraz niepełnosprawny syn P. wymagali stałej opieki. Po śmierci G. T. ciężar utrzymania domu spadł na powoda oraz córkę R. F., którzy podjęli dotychczasowe obowiązki domowe zmarłej, łącznie z opieką nad niepełnosprawnym synem. Powód wskazał, że G. T. stanowiła oparcie dla całej rodziny. Wraz z jej śmiercią powód utracił nie tylko osobę, która była „drugim żywicielem rodziny”, ale również źródło nadziei na lepszą przyszłość. Wobec tego nie może ulegać wątpliwości, fakt, że od tragicznej śmierci małżonki sytuacja życiowa powoda uległa znacznemu pogorszeniu.

Pozwany (...) S. A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz opłaty od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że sam fakt wystąpienia zdarzenia jest bezsporny jak również istnienie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pomiędzy pozwaną a posiadaczem pojazdu marki D. (...), A. B.. Pozwany podniósł, że podjął szereg czynności zmierzających do wyjaśnienia sprawy. Istotne jest, że szkoda zgłoszona została w dniu 26 kwietnia 2014 r., jednakże dopiero w dniu 6 maja 2016 r. zapadł prawomocny wyrok w stosunku do A. B., a zatem pozwana nie mogła wydać żadnej decyzji wcześniej, skoro do dnia wydania wyroku trwały czynności zmierzające do ustalenia osoby odpowiedzialnej za zdarzenie z dnia 9 marca 2014 r. W dalszej kolejności pozwana wyjaśniła, że w październiku odmówiła wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania, gdyż przeprowadzone postępowanie nie pozostawiło wątpliwości, że bezpośrednią i wyłączną przyczyną powstania zdarzenia drogowego z dnia 9 marca 2014 r. było nieprawidłowe zachowanie się zmarłej G. T.. Pozwana w całości podtrzymuje dotychczasową argumentację podnosząc, że brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie wobec wystąpienia przesłanki egzoneracyjnej tj. wyłącznej winy poszkodowanej. Pozwany zakwestionował także powództwo co do wysokości, podnosząc, że powód nie udowodnił zasadności roszczenia tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci żony. Ponadto żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana, zwłaszcza mając na uwadze uznane przez powoda przyczynienie się na poziomie 50 %. W zakresie ustalenia przyczynienia w ocenie pozwanego stopień wskazany przez powoda jest nieadekwatny i powinien być ustalony na

wysokości odpowiadającej 95 %. Odnosząc się do rozszczenia w zakresie odsetek pozwany wskazał, że odsetki od ewentualnie zasądzanych sum należą się od daty wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 marca 2014 r. w miejscowości K. kierujący samochodem marki D. (...) o nr rej. (...) potrącił pieszą G. T., która doznała obrażeń ciała w postaci: stłuczenia powłok miękkich głowy w okolicy czołowej pośrodkowo, krwawienie podpajęczynówkowe, krwawienie podtwardówkowe, złamanie kręgosłupa szyjnego C7, złamanie kręgosłupa piersiowego Th 9, wielomiejscowe, obustronne złamania żeber z rozdarciami opłucnej ściennej, złamanie trzonu mostka, rozdarcie obu kopuł przepony, stłuczenie tkanek miękkich brzucha, krezki jelit, torebki i lewej nerki, pęknięcia aorty piersiowej i brzusznej z krwiakiem śródpiersiowym zaotrzewnowym, złamanie kości promieniowej i łokciowej prawej, złamanie obu gałęzi kości łonowej prawej, rozejście się spojenia łonowego, złamanie wieloodłamowe kości krzyżowej, złamanie kości udowej prawej w 1/3 długości dalszej oraz zmiążdżenie nasady dalszej w rejonie powierzchni stawowej, złamanie kości piszczelowej lewej dwumiejscowe, złamanie podgłowe strzałki lewej, złamanie kości piszczelowej prawej w 1/2 długości górnej, rozdarcia obu więzadeł krzyżowych przednich i pobocznych strzałki oraz wylewy krwawe w rejonie obu dołów podkolanowych z rozdarciami struktur lewego dołu podkolanowego. Na skutek doznanego obrażeń w następstwie zaistniałej niewydolności krążeniowo oddechowej poszkodowana zmarła.

Do zdarzenia doszło na jednojezdniowej drodze. Teren wypadku stanowił obszar zabudowany, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h. Jezdnia w miejscu wypadku była szeroka na około 8,6 m, składała się z dwóch pasów ruchu, przeznaczonych do jazdy w przeciwnych kierunkach. Pasy były rozdzielone linią podwójną ciągłą, jezdnia biegła płasko prostym odcinkiem o długości około 200 m i wykonana była z betonu asfaltowego, który był równy i czysty. W miejscu wypadku nie było oświetlenia sztucznego. Panowała już pora nocna, było ciemno. Widoczność dyktował zasięg reflektorów samochodu. Nie było opadów atmosferycznych. Kierowca samochodu D. (...) w momencie potrącenia a więc przed rozpoznaniem zagrożenia jechał z prędkością około 80 km/h. Na drodze na torze samochodu znajdowała się małżonka powoda ubrana w ciemną odzież. Kierowca mógł ją dostrzec z odległości nie większej niż 29,2 metrów. Ze względu na niewielką realną odległość zauważenia potrącił pieszą jadąc praktycznie z prędkością jazdy, najprawdopodobniej jeszcze przed rozpoczęciem procesu hamowania z maksymalną siłą. Kierowca nawet jadąc z prędkością dozwoloną nie miał możliwości uniknięcia wypadku, ale do potrącenia doszłoby tuż przed zatrzymaniem pojazdu. Mimo uważnej obserwacji sytuacji na drodze nie byłby w stanie wykonać jakiegokolwiek skutecznego manewru obronnego, gdyż realna odległość rozpoznania przeszkody była zbyt krótka. Piesza znajdując się na torze ruchu samochodu stwarzała ogromne zagrożenie w ruchu na drodze, nie zachowała najmniejszych środków ostrożności i nie ustąpiła pojazdowi marki D. (...) pierwszeństwa.

Kierowca przejeżdżał obok oznakowanego przystanku autobusowego znajdującego się przy chodniku dla pieszych (nie było także autobusów po obu stronach drogi), nie był więc zobowiązany do zachowania szczególnej ostrożności. Jazda z prędkością około 80 km/h stwarzała zagrożenie w ruchu drogowym, ale nie było z kolei żadnych przesłanek aby ograniczyć prędkość poniżej prędkości dozwolonej. W sytuacji gdy kierowca jechał z prędkością dozwoloną, to przy założeniu, że piesza stałaby na jezdni prędkość kolizyjna wyniosłaby około 8,8 km/h natomiast gdyby szła osiągając najniższą wartość prędkości odpowiadającą dla nietrzeźwych mężczyzn, prędkość kolizyjna wyniosłaby około 22 km/h. Z uwagi na brak jednoznacznej możliwości wykazania, czy w okresie kontaktu z pojazdem pokrzywdzona stała na jezdni, czy była w fazie ruchu, nie można jednoznacznie ustalić jakich dokładnie zmian urazowych mogłaby doznać w przebiegu potrącenia przez samochód. Można jedynie teoretycznie rozważać, iż przy prędkości kolizyjnej 8,8 km/h przy uwzględnieniu stanu nietrzeźwości pieszej jaki musiał mieć wpływ na sposób jej poruszania, koordynację ruchów, równowagę, odruchy obronne doszłoby pierwotnie do kontaktu z elementami nadwozia samochodu a następnie upadku na podłoże w przebiegu jakiego piesza mogłaby obrażeń ciała o ciężkim charakterze np. urazu głowy, klatki piersiowej czy uszkodzeń kręgosłupa. Przy uwzględnieniu prędkości kolizyjnej 22 km/h (piesza w ruchu) przy uwzględnieniu stanu nietrzeźwości można spodziewać się ciężkich uszkodzeń ciała a nawet śmierci.

W czasie wypadku drogowego kierujący samochodem był trzeźwy, a pieszka miała 2,0 %% alkoholu we krwi. Pojazd marki D. (...) był sprawny technicznie, w tym sprawne były układy oświetlenia, kierownicy i hamowania.

dowód: opinia i sprawozdanie z przeprowadzonych badań, k. 181-203; opinia z dnia 2 kwietnia 2014 r., k. 179-180; notatka urzędowa, k. 207; opinia uzupełniająca, k. 148-156; sprawozdanie z oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok, k. 283-297;

Prokuratura Rejonowa w S. wobec braku znamion czynu zabronionego umorzyła śledztwo w sprawie zaistniałego zdarzenia. W uzasadnieniu wskazano, że kierujący pojazdem naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przekraczając o 30 km/h obowiązującą w miejscu zdarzenia dopuszczalną prędkość, jednakże nie można mu przypisać odpowiedzialności za zaistniałe potrącenie pieszej G. T. albowiem jego naruszenie zasad nie pozostaje w związku przyczynowo – skutkowym z potrąceniem do którego doszło w wyniku skrajnie nieostrożnego zachowania pieszej, która w stanie znacznej nietrzeźwości, ubrana w ciemną odzież poruszała się po pasie ruchu pojazdów w znacznej odległości od krawędzi jezdni nie ustępując pierwszeństwa i nie dając kierującemu pojazdem możliwości uniknięcia jej potrącenia. W konsekwencji to nieprawidłowe zachowanie pieszej było wyłączną przyczyną zaistniałego zdarzenia.

dowód: postanowienie o umorzeniu śledztwa wraz z uzasadnieniem, k. 36-38

Wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Piszku uznał A. B. za winnego tego, że w dniu 9 marca 2014 r. w miejscowości K. kierując samochodem marki D. (...) o nr rej. (...) przekroczył prędkość administracyjnie dozwoloną w terenie zabudowanym o 30 km/h, czym nie dostosował się do ograniczenia prędkości określonego ustawą, to jest popełnienia czynu stanowiącego wykroczenie z art. 92 a kw i za to skazał go na karę grzywny w wysokości 500 zł. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że sprawa toczyła się w wyniku wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, którego zarzutem było to, iż oskarżony A. B. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż przekroczył prędkość administracyjnie dozwoloną o 30 km/h a zarazem prędkość bezpieczną oraz nie zachował należytej ostrożności przy zbliżaniu się do przystanku autobusowego. Powyższe zachowanie miało spowodować, że doszło do najechania przez pojazd na pieszą G. T. w związku z czym doznała ona określonych obrażeń, skutkujących jej śmiercią. Biorąc pod rozwagę całość przeprowadzonego materiału dowodowego, a w szczególności opinie biegłych Sąd ocenił, że pomiędzy zachowanym zdarzeniem a zachowaniem kierowcy nie istnieje żaden związek przyczynowo – skutkowy.

Wyrokiem z dnia 6 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie uchylił zaskarżony wyrok i postępowanie w sprawie umorzył. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że zaistniała ujemna przesłanka procesowa w postaci przedawnienia orzekania albowiem wykroczenie za które został skazany A. B. zostało popełnione przez obwinionego w dniu 9 marca 2014 r., natomiast przedawnienie karalności nastąpiło w dniu 9 marca 2016 r.

dowód: wyrok z dnia 5 sierpnia 2015 r wraz z uzasadnieniem, k. 171-174; wyrok z dnia 6 maja 2016 r., k.176-177.

Zgodnie z przepisami ustawy prawo o ruchu drogowym pieszy powinien iść lewą częścią drogi i korzystać z pobocza, a dopiero jeżeli nie nadaje się ono do chodzenia pieszy może korzystać z jezdni ale pod warunkiem poruszania się jak najbliżej krawędzi jezdni i ustępowania pojazdom. Bezpośrednio przez uderzeniem pokrzywdzona znajdowała się na jezdni oddalona od prawej krawędzi jezdni o dość dużą odległość rzędu 0,9m. Uderzona piesza była nieoświetlona, nie miała elementów odblaskowych i jej przebywanie na nieoświetlonej jezdni wprowadzało stan zagrożenia na drodze dla wszystkich innych uczestników ruchu. W momencie uderzenia piesza znajdowała się na wysokości zatoki autobusowej – wobec czego miała więc możliwość bezpiecznego korzystania z drogi. Nie można też wykluczyć, że na zachowanie pieszej miał wpływ stan znacznej nietrzeźwości w jakim w chwili wypadku się znajdowała. Tym samym zasadniczą przyczyną wypadku było nieodpowiedzialne, niezgodne z przepisami ustawy prawo o ruchu drogowym zachowanie pieszej, wprowadzała ona stan zagrożenia bezpieczeństwa na drodze dla wszystkich uczestników ruchu nawet tych zachowujących się zgodnie z przepisami. Gdyby piesza znajdowała się poza jezdnią to pomimo nadmiernej prędkości samochodu D. (...) do wypadku by nie doszło i piesza nie doznałaby żadnych obrażeń. Istnieje zatem ścisły związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy nieprawidłowym zachowaniem pieszej a zaistniałym wypadkiem.

Możliwość uniknięcia wypadku przez kierującego samochodem istniałaby tylko wówczas, gdyby możliwie wcześniej mógł dostrzec pieszą, jednak jadąc z prędkością 80 km/h nie miał możliwości ani zatrzymania samochodu przed pieszą ani jej ominięcia. Gdyby natomiast kierujący jechał z prędkością dozwoloną, to pomimo nieprawidłowego zachowania pieszej będącego zasadniczą przyczyną wypadku albo mógłby tego wypadku uniknąć całkowicie albo doszłoby do uderzenia ale z prędkością, która statystycznie powodowałaby powstanie lekkich obrażeń i z pewnością nie powodowałaby powstania obrażeń śmiertelnych pieszej wobec czego istnieje związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy nieprawidłowym zachowaniem kierującego a zgonem pieszej.

dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych J. K., k. 316-328 ; wysłuchanie biegłego na rozprawie w dniu 14 marca 2018 r., k. 352

W chwili wypadku powódka miała 54 lata, nie pracowała, mieszkała wspólnie z powodem i dziećmi w K. w domu czterorodzinnym. G. T. zajmowała się domem, a w szczególności sprzątaniem, przygotowaniem posiłków, pracami ogrodowymi oraz opłacaniem rachunków. Żona powoda opiekowała się także niepełnosprawnym synem. G. T. nie uzyskiwała dochodów, w tym świadczeń emerytalno – renowacyjnych. Z uwagi na wadę wymowy i słuchu kontakt z synem był utrudniony. G. T. odprowadzała go do szkoły specjalnej w Ł. oraz zawoziła do lekarzy. Powód pozostawał w związku małżeńskim od 1979 r., z którego urodziło się ośmioro dzieci. Oboje byli zgodnym małżeństwem, wzajemnie się wspierając w trudnościach życia codziennego. Wszyscy razem spędzali święta i uroczystości.

Z. T. pracował w prywatnym gospodarstwie rolnym na pół etatu, uzyskując z tego przychody w wysokości 740 zł. Do budżetu domowego dokładali się także pracujący synowie D. i K. T., uiszczając miesięcznie po 400 - 500 zł. Rodzina otrzymywała także zasiłek z uwagi na niepełnosprawność syna.

O śmierci żony powód dowiedział się jeszcze tego samego dnia. Wiadomość o śmierci żony wywołała u powoda szok. Tydzień po śmierci żony powód korzystał z pomocy kardiologicznej, z powodu zawrotów głowy i nadciśnienia. Z uwagi na konieczność udzielenia pomocy po śmierci G. T., na krótki okres z powodem zamieszkała córka. Obecnie powód z pomocą dzieci sprawuje opiekę nad niepełnosprawnym synem. Obowiązkami, które wcześniej wypełniała małżonka powoda, obecnie dzielą się wszyscy domownicy, z tym że przeważająca ich część obciąża powoda.

Z. T. ma problemy z podołaniem tym obowiązkom, w szczególności ma problem z przygotowywaniem posiłków oraz opłacaniem rachunków. Powód często chodzi na cmentarz, wspomina żonę.

dowód: zeznania przesłuchanej na rozprawie w dniu 8 listopada 2017 r. R. F. oraz powoda, k.306-307 ; zeznania przesłuchanych na rozprawie w dniu 20 września 2017 r. świadków M. i D. T., k. 141-142.

Pismem z dnia 14 sierpnia 2014 r. powód zgłosił szkodę osobową z tytułu wypadku drogowego jaki miał miejsce w dniu 9 marca 2014 r., w wyniku którego śmierć poniosła G. T.. Decyzją z dnia 7 października 2014 r. pozwany nie znalazł podstaw do wypłaty odszkodowania, wskazując, że bezpośrednią i wyłączną przyczyną powstania zdarzenia drogowego z dnia 9 marca 2014 r. było nieprawidłowe zachowanie się pieszej G. T.. Od powyższej decyzji pismem z dnia 19 września 2015 r. powód wniósł odwołanie.

dowód: pismo z dnia 14 sierpnia 2014 r., k. 46-48; decyzja z dnia 7 października 2014 r., k. 49, pismo z dnia 19 września 2016 r., k. 50-53.

Sąd zważył, co następuje:

Na gruncie powyżej ustalonego stanu faktycznego sprawy powództwo zasługiwało na uwzględnienie, choć jedynie w części.

Dokonując ustaleń w niniejszej sprawie Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony, dokumentach z akt sprawy Sygn. akt. II K 192/15 oraz Ds. 1209/14, których to autentyczności i procesowej przydatności strony nie kwestionowały.

Sąd wsparł się w tej mierze także na zeznaniach świadków M. i D. T. oraz R. F. uznając je za wiarygodne i spójne. Zeznania te w szczególności odnosiły się do cierpień psychicznych powoda po wypadku, okoliczności związanych z potrzebą pomocy ze strony osób trzecich. Za w pełni wiarygodne uznano również zeznania powoda, albowiem znajdując potwierdzenie we wskazanym wyżej zebranym materiale dowodowym.

Okoliczności związane z wypadkiem, w tym także stopniem przyczynienia się poszkodowanej, Sąd ustalił na podstawie pisemnej opinii biegłego - specjalisty z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych J. K.. W ocenie Sądu opinia jest rzetelna, jasna, nie zawiera sprzeczności ani luk. Biegły w sposób przekonywający uzasadnił wnioski zawarte w opinii, także w sposób logiczny i rzeczowy w ustnej opinii złożonej na rozprawie wyjaśnił wątpliwości przedstawione przez strony w złożonych zarzutach.

Podnieść tu ubocznie należy, że moc wiążąca wyroku karnego w postępowaniu cywilnym, określana jako prejudycjalność (w szerokim tego słowa znaczeniu) wyroku karnego, odnosi się tylko do ustaleń co do popełnienia przestępstwa, zawarte w prawomocnym wyroku skazującym (por. art. 11 kpc). Orzeczenia stwierdzające popełnienie czynu niestanowiącego przestępstwa (wykroczenia, czynu ściganego dyscyplinarnie) nie wiążą sądu cywilnego. Ustawodawca nie przyznał mocy wiążącej ustaleniom wyroku karnego uniewinniającego oskarżonego. Wiąże się to z faktem, że pojęcie winy w rozumieniu prawa karnego nie jest identyczne z pojęciem winy w prawie cywilnym (por. wyrok SN z dnia 6 marca 2014 r., I PK 289/13). Sąd cywilny może więc samodzielnie badać, czy oskarżony – uniewinniony przez sąd karny od zarzutu przestępstwa – dopuścił się czynu, który powoduje jego odpowiedzialność deliktową za szkodę. Brak winy – jako elementu niezbędnego do skazania w postępowaniu karnym – nie wyłącza bowiem naruszenia prawa cywilnego, będącego podstawą roszczenia w postępowaniu cywilnym. Wyrok uniewinniający, jako dokument urzędowy, może stanowić w postępowaniu cywilnym dowód, którego znaczenie sąd oceni według swobodnej oceny dowodów tak jak każdy inny dowód (por. wyrok SN z dnia 11 grudnia 1967 r., II PR 155/67, LEX nr 6258; wyrok SN z dnia 18 września 1969 r., II CR 308/69, OSNCP 1970, nr 7–8, poz. 130). To samo dotyczy orzeczenia wydanego w postępowaniu karnym, na mocy którego z jakichkolwiek przyczyn postępowanie to zostało umorzone. Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 15 października 1997 r., III CKN 238/97 (LEX nr 1632165), wyrok uniewinniający oraz orzeczenie o umorzeniu postępowania karnego mają moc dokumentu urzędowego, którego znaczenie sąd cywilny ocenia w granicach swobodnej oceny dowodów (art. 233). W niniejszej sprawie toczące się postępowanie z oskarżenia publicznego zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego. Natomiast postępowanie wszczęte na podstawie subsydiarnego aktu oskarżenia zakończyło się uznaniem A. B. za winnego tego, że w dniu 9 marca 2014 r. w miejscowości K. kierując samochodem marki D. (...) o nr rej. (...) przekroczył prędkość administracyjnie dozwoloną w terenie zabudowanym o 30 km/h, czym nie dostosował się do ograniczenia prędkości określonego ustawą. Biorąc jednak pod uwagę okoliczność, iż w stosunku do w/w wykroczenia nastąpiło przedawnienie karalności postępowanie umorzono.

Istota rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie ogniskowała się w pierwszej kolejności wokół oceny zasadności roszczenia Z. T. o charakterze kompensacyjnym, mającego źródło w wypadku komunikacyjnym z dnia 9 marca 2014 r., bowiem pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność za skutki wyżej opisanego zdarzenia. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ocenił, że wyłączną winę za zdarzenie ponosi poszkodowana, dlatego też nie uwzględnił roszczenia powoda. Podnieść tu należy, że odpowiedzialność ubezpieczyciela ma zatem charakter akcesoryjny, co oznacza, że w konsekwencji będzie on zobowiązany do naprawienia tylko takiej szkody, za którą odpowiedzialność ponosi ubezpieczony podmiot (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2015 r., I ACa 676/15).

Stosownie do treści art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 kc odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez ruch mechanicznego środka komunikacji ponosi samoistny posiadacz. Odpowiedzialność ta oparta jest zasadzie ryzyka, co oznacza, że przesłankami do jej ustalenia jest wystąpienie szkody wyrządzonej przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody oraz adekwatny związek przyczynowy między szkodą a ruchem środka komunikacji. Okolicznością objętą ryzykiem ponoszącą odpowiedzialność na podstawie art. 436 kc jest bezpieczeństwo w ruchu komunikacyjnym.

Na gruncie przedmiotowej sprawy nie budziło wątpliwości, że na skutek zdarzenia z dnia 9 marca 2014 r. wystąpił skutek w postaci zgonu poszkodowanej a pojazd mechaniczny był w ruchu. Pozwany wskazywał jednak, że wystąpiła okoliczność egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy poszkodowanego, która uwalnia go od odpowiedzialności.

Podnieść jednak należy, że wyłączna wina w spowodowaniu szkody przewidziana w art. 435 § 1 kc występuje tylko wtedy, gdy zawinione działanie poszkodowanego było jedyną przyczyną wypadku. W takiej sytuacji ruch pojazdu uważany jest z punktu widzenia przyczynowego za przypadkową okoliczność niestanowiącą przyczyny szkody. Tylko taki wyłączny związek między tym postępowaniem a szkodą zwalnia od odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Dlatego jeśli posiadacz pojazdu broni się wykazaniem, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, nadal przyjmuje się jego odpowiedzialność, gdy zostanie udowodnione, że obok tej przyczyny działa jeszcze inna, która zaszła po jego stronie (por. Wyrok SN z dnia 6 grudnia 1982 r., ICR 438/82).

Zgodnie z ustaleniami dokonanymi w niniejszym postępowaniu stan zagrożenia bezpieczeństwa na drodze dla wszystkich uczestników ruchu (w tym zachowujących się zgodnie z przepisami) wprowadziła piesza G. T. poprzez przebywanie na jezdni w znacznej odległości od jej krawędzi (ok. 0,9 m) w warunkach ograniczonej widoczności. Zachowanie to było nieodpowiedzialne, nieprawidłowe i niezgodne z przepisami ustawy prawo o ruchu drogowym, a w szczególności art. 11 powoływanej ustawy. Nieprawidłowe zachowanie pieszej stoi w ścisłym związku przyczynowo – skutkowym z zaistniałym wypadkiem jest więc jego istotną przyczyną. Niemniej jednak w momencie uderzenia pieszej prędkość samochodu D. (...) nr rej. (...) była nie mniejsza niż 80 km/h, była więc znacznie większa od dozwolonej administracyjnie. Gdyby kierujący jechał z prędkością dozwoloną to pomimo nieprawidłowego zachowania pieszej będącego zasadniczą przyczyną wypadku albo mógłby tego wypadku uniknąć całkowicie albo doszłoby do uderzenia ale z prędkością, która statystycznie powodowałaby powstanie lekkich obrażeń i z pewnością nie powodowałaby powstania obrażeń śmiertelnych pieszej. Istnieje zatem związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy nieprawidłowym zachowaniem kierującego a zgonem pieszej. Ustalenia i konkluzje te pozwalają na jednoznaczne wyciągnięcie wniosku, iż choć zasadniczą przyczyną zaistnienia wypadku komunikacyjnego stanowiło nieprawidłowe zachowanie pieszej, to jednak zachowanie kierującego pojazdem polegające na znacznym przekroczeniu dopuszczalnej administracyjnie prędkości oraz niezachowanie tym samym wymaganej ostrożności, skutkowało zgonem poszkodowanej. Z tych względów zasadnym było przyjęcie, że kierowca samochodu D. (...) nie zachował wymaganej ostrożności i ponosi odpowiedzialność na zasadzie art. 435 kc w związku z art. 436 kc. Przede wszystkim nie może budzić wątpliwości, że w wyniku ruchu pojazdu powstała szkoda na osobie w postaci ostatecznie zgonu poszkodowanej. Jak już wskazano wyżej gdyby kierowca pojazdu poruszał się z administracyjnie dopuszczoną prędkością do zdarzenia by nie doszło lub jego skutki byłyby mniejsze. Biorąc jednak pod uwagę nieprawidłowe zachowanie pieszej ocenić należy, że przyczyniła się ona do powstałej szkody w 50 %. To bowiem jej zachowanie stanowiło zagrożenie dla bezpieczeństwa na drodze dla wszystkich uczestników ruchu (w tym zachowujących się zgodnie z przepisami).

Na gruncie niniejszej sprawy bezspornym było, że kierowca samochodu D. (...) posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w związku z ruchem pojazdu u pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego.

Zatem podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej stanowi umowa odpowiedzialności cywilnej, w ramach której ubezpieczyciel przejął odpowiedzialność za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdu. Zgodnie z art. 822 k.c. § 1. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast § 4 stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Na mocy art. 34 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 roku (Dz. U. z 2016 r., poz. 2060) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub

uszkodzenie mienia. Ponadto ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35).

Stosownie do art. 446 § 4 k.c., zgodnie z jego dyspozycją sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Uprawnienie przysługujące z wskazanej normy prawnej wynika z bezpośredniej krzywdy, która powstała wskutek śmierci osoby najbliższej. W związku z tym, legitymowany do wystąpienia z roszczeniem jest osobą poszkodowaną, pomimo braku bezpośredniego działania sprawcy przeciwko temu poszkodowanemu. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny.

Użyte w art. 446 § 4 k.c. sformułowanie "odpowiednia suma" zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustalaniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Podkreślenia wymaga, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 23.04.2013 V ACa 30/13; wyrok SN z dnia 7 marca 2014 r., sygn. akt IV CSK 374/13).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach poszkodowanego. Ocena taka nie ma jednak charakteru dowolnego, musi bowiem uwzględniać rozmiar doznanej przez powodów krzywdy, a także powinna opierać się na ocenie warunków społecznych i majątkowych.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego poszkodowanego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "stopy życiowej" ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00)."

Odnosząc się do zgłoszonego żądania zadośćuczynienia wskazać należy, że powoda z G. T. łączyła szczególna więź bliskości. Powód pozostawał z poszkodowaną w związku małżeńskim od 1979 r., z którego to związku urodziło się ośmioro dzieci. Stanowili zgodne małżeństwo, wzajemnie się wspierając w trudnościach życia codziennego. W szczególności dzielili oni trudy opieki nad niepełnosprawnym synem. Razem spędzali czas, wspierając się w zakresie codziennych aktywności.

Powód jest osobą starszą, głównie ponoszącą ciężar utrzymania gospodarstwa domowego oraz opieki nad niepełnosprawnym synem. Szok po śmierci żony wpłynął na jego stan zdrowia, długo odczuwał smutek. Powód nadal przeżywa śmierć żony, wspominając ją oraz odwiedzając na cmentarzu. Powyższe w ocenie Sądu w sposób jednoznaczny pozwala na ustalenie, że w wyniku śmierci żony powód doznał dotkliwej krzywdy.

Niemniej jednak wskazywana w pozwie przez powoda kwota 120 000 zł (przez samodzielne uwzględnienie 50 % przyczynienia) jako adekwatna do poniesionej przez powoda krzywdy jest w ocenie Sądu zawyżona. Podkreślenia wymaga, że powód posiada z związku z poszkodowaną 8 dzieci, które z uwagi na łączące ich bliskie więzi z pewnością – jak też wynikało z ustalonego stanu faktycznego – stanowią dla niego oparcie. Biorąc pod uwagę stopę życiową powoda Sąd wyważył kwotę zadośćuczynienia aby przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia jednocześnie nie pozbawiając

zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej. W ocenie Sądu na gruncie niniejszej sprawy żądana kwota 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia nie jest kwotą wygórowaną, biorąc pod uwagę rozmiar doznanej krzywdy. Biorąc jednak pod uwagę, że poszkodowana przyczyniła się do zdarzenia w 50 % Sąd stosownie do treści art. 362 kpc pomniejszył tę kwotę, zasądzając od pozwanego na rzecz Z. T. kwotę 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Zgodnie z przepisem art. 446 par. 3 kc sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Ustawodawca nie określił kryteriów uznania pogorszenia sytuacji życiowej za znaczne pozostawiając w tym względzie swobodę Sądowi orzekającemu opartej na analizie wszystkich okoliczności faktycznych danej sprawy istotnych dla określenia jego zakresu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt VIACa863/14, Lex1680053 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 lutego 2014 r., sygn. IACa1065/13, Lex1439189). Określając wysokość odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w następstwie śmierci osoby bliskiej sąd jest zobowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia.

W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości (por. wyrok SN z 13 maja 1969 r., IICR128/69, OSP 1970, z. 6, poz. 122). Pogorszenie się sytuacji życiowej osoby najbliższej może polegać na utracie zdrowia (rozstrój psychiczny), wywołanej szczególnie tragicznymi okolicznościami śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej (por. wyrok SN z 8 maja 1969 r., IICR114/69, OSN 1970, nr 7-8, poz. 129). Sąd Najwyższy uznał także, iż znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 par. 3 kc obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 par. 2 kc), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną (por. Wyrok SN z 30 czerwca 2004 r. IV CK445/03) . Mogą to być zatem również zmiany w stanie zdrowia. Zgodnie z poglądami wyrażonymi w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 stycznia 2016 r. (IACa1032/15, Lex2000514) odszkodowanie przewidziane w art. 446 par. 3 kc powinno stanowić adekwatne, realnie odczuwalne przysporzenie, a jego celem jest umożliwienie uprawnionemu przystosowania się do zmienionych warunków. Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 par. 3 kc, polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej.

Zdaniem Sądu, w stanie faktycznym sprawy, nie ulega wątpliwości, iż sytuacja życiowa powoda w wyniku śmierci żony uległa znacznemu pogorszeniu. Powód pozostawał z poszkodowaną w wieloletnim zgodnym związku małżeńskim z jednoznacznym podziałem ról i obowiązków. To G. T. zajmowała się domem, sprzątając, przygotowując posiłki oraz opłacając rachunki. Na poszkodowanej także głównie spoczywał obowiązek opieki nad dziećmi, w tym w szczególności nad niepełnosprawnym synem. Z pewnością powód mógł liczyć na wsparcie i pomoc żony także w przyszłości. Gdyby poszkodowana żyła niewątpliwie z nią dzieliliby te problemy i wysiłek związany z ich rozwiązaniem. Choć poszkodowana nie uzyskiwała dochodów to wykonywane przez nią czynności przyczyniały się do zaspokajania podstawowych potrzeb rodziny, umożliwiając pozyskiwanie dochodów przez powoda. Przede wszystkim jednak powód mógł liczyć, że wspólnie z żoną dzielić będzie zarówno radości jak i obowiązki życia codziennego. Bez wątpienia nagły zgon żony i jego okoliczności musiały stanowić dla niego traumatyczne przeżycie. To, że powód nie podjął żadnego leczenia, nie zmienia oceny Sądu w tym zakresie, tym bardziej, że jak wynika z ustalonego już stanu faktycznego śmierć żony odbiła się negatywnie na zdrowiu powoda, przyczyniając się do problemów kardiologicznych. Po śmierci żony powód początkowo miał trudności z dostosowaniem się, a pomocy udzielała mu córka. Niemniej jednak powód po śmierci żony nie pozostał sam z problemami dotyczącymi opieki nad niepełnosprawnym synem oraz innymi bieżącymi problemami życia codziennego takimi jak przygotowywanie posiłków, sprząatanie czy dokonywanie opłat. Podkreślenia bowiem wymaga, że dzieci powoda (nie licząc niepełnosprawnego syna) są dorosłe i samodzielne. Pozostając we wspólnym gospodarstwie domowym powód z synami dzieli się obowiązkami, którymi wcześniej

zajmowała się powódka. Rodzina powoda udziela mu zatem niezbędnego oparcia, wspierając go także w opiece nad niepełnosprawnym synem. Dla oceny powyższych okoliczności nie pozostaje bez znaczenia fakt, iż powód nie był zmuszony do zmiany warunków zatrudnienia z uwagi na zaistniałe zdarzenie, jest w stanie dzielić domowe obowiązki z świadczeniem pracy. Z tych względów Sąd ocenił, że właściwą kwotą kompensującą pogorszenie sytuacji życiowej stanowi kwota 30 000 zł. Z uwagi na ustalone przyczynienie poszkodowanej Sąd stosownie do treści art. 362 kc pomniejszył obowiązek naprawienia szkody, zasądzając od pozwanego kwotę 15 000 zł.

Od przyznanych kwot Sąd zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 6 maja 2016 r. na podstawie art. 817 §2 k.c. w zw. z art. 481 §1 k.c. i art. 14 ust. 2 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W ocenie Sądu ostatnią okolicznością niezbędną do ustalenia odpowiedzialności pozwanego było prawomocnie zakończone postępowanie karne. Na podstawie zgromadzonych w tym postępowaniu materiałów dowodowych ubezpieczyciel posiadał wszelkie niezbędne informacje pozwalające na likwidację doznanej przez powoda szkody.

Na podstawie art. 217 § 3 kpc Sąd pominął dowód z opinii biegłego psychologa. W ocenie Sądu wszystkie okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione. Przede wszystkim ustalony stan faktyczny nie wskazywał, iż z powodu śmierci żony powód leczył się psychiatrycznie lub korzystał z pomocy psychologa. Powód nie zażywał także samodzielnie leków lub innych suplementów, mających na celu uspokojenie. Z tych względów przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa było zbędne, a okoliczności wskazujące na cierpienie powoda po śmierci żony Sąd był władny ustalić samodzielnie, bez oparcia się na wiadomościach specjalnych.

Na podstawie art. 100 kpc Sąd zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami. Powód żądał zasądzenia kwoty 60 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie tytułem zadośćuczynienia oraz 25 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej. Ostatecznie ostał się z kwotą 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 15 000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 maja 2016 r. do dnia zapłaty. Biorąc pod powyższe pod uwagę wzajemne zniesienie kosztów było celowe.

Sąd opierając się na podstawie art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 300) oraz biorąc pod uwagę wynik sporu i sytuację materialną powoda nakazał ściągnąć od powoda kwotę 487 zł tytułem pokrycia poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków na wynagrodzenie biegłego, odstępując od ściągnięcia nieuiszczonej opłaty od pozwu. Z tych samych względów Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego kwotę 549, 48 zł tytułem pokrycia poniesionych tymczasowo przez skarb państwa wydatków na wynagrodzenie biegłego nadto kwotę 2250 zł tytułem części opłaty od której powód był zwolniony mocą postanowienia Sądu.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.